

JOANNA BIERÓWKA

Katarzyna Pokorna-Ignatowicz (red.), *Medialny obraz rodziny i płci*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 214

Rodzina i płeć to podstawowe obszary określania tożsamości. Proces ten we współczesnym społeczeństwie jest zdominowany przez media, które odzwierciedlając i kreując rzeczywistość stają się źródłem identyfikacji. Problem ten z perspektywy medio- i językoznawczej, filozoficznej i politologicznej przedstawiają autorzy dziesięciu tekstów, które składają się na prezentowaną publikację. Jan Szmyd w tekście *Medialny obraz rzeczywistości jako główna orientacja poznawcza i praktyczna w świecie* tworzy teoretyczny fundament książki. Odwołując się między innymi do Krzysztofa Teodora Toeplitza, Neila Postmana czy Byrona Reevesa i Clifforda Nassa wystawia on mediom jako narzędziom przedstawiania rzeczywistości niezbyt pochlebną cenzurkę, wypunktowując starannie wszystkie ich „grzechy główne”. Szczególnie interesujące są rozważania autora dotyczące poznawczej orientacji człowieka w zmediatyzowanym świecie. Jego zdaniem „znaczącego i istotnego uzupełnienia, a niekiedy nawet rewizji wymagają klasyczne teorie poznania sformułowane przed epoką mediów”. Ponadto autor przedstawia wiele inspirujących ścieżek badawczych, którymi powinno podążać współczesne medioznawstwo.

Pozostałe teksty odnoszą się szczegółowo do sposobów przedstawiania płci i rodziny przez media oraz skutków, jakie to za sobą pociąga, choć ta druga kwestia jest zdecydowanie niejednoznaczna i trudna do zbadania. Redaktor naukowa tomu Katarzyna Pokorna-Ignatowicz w tekście *O prorodzinnej misji TVP uwag kilka, czyli telenowele a kapitał społeczny* rozlicza media publiczne z realizacji misji prorodzinnej. Autorka przedstawia historię telenowel w polskiej telewizji, koncentrując uwagę na ich znaczeniu normotwórczym. Zwraca uwagę, że w telewizji publicznej telenowelowe rodziny funkcjonują zgodnie z tradycyjnymi wzorami: są patriarchalne, religijne, poszerzone (wzajemnie wspierające się pokolenia) a jednocześnie ksenofobiczne. W telenowelowych historiach rodzinnych propagowane są wprawdzie postawy prospołeczne: akceptacja dla choroby i niepełnosprawności, zgoda na pobranie narządów w wypadku śmierci, badanie piersi, itd., Jednocześnie omawiane seriale są studium „próżni socjologicznej”, czyli opisanego przez Stefana Nowaka zaniku struktur społecznych średniego szczebla (między rodziną i przyjaciółmi a narodem). W obrębie tych

struktur buduje się kapitał społeczny i dlatego ich rozwój powinien być propagowany także w telenowelach, które są ważnym nośnikiem norm i wartości.

Lektura kolejnych tekstów poświęconych medialnej prezentacji rodziny (Elżbiety Wiącek *Reprezentacje rodziny w nowym kinie tureckim – między tradycyjną obyczajowością a (po)nowoczesnością*, Pauliny Popiół-Wojciechowskiej *Sposób przedstawiania rodziny w publikacjach świadków Jehowy*, Anety Kliszcz *Rodzina w sadze Stephenie Meyer i cyklu Sookie Stackhouse Charlaine Harris*) rodzi refleksję, że bez względu na to, czy obraz medialny odnosi się do realiów polskich czy tureckich, czy dotyczy rodzin jehowickich czy katolickich a nawet wyimaginowanego świata wampirów – odnaleźć tam można podobne tematy, problemy i rozterki. Elżbieta Wiącek najwięcej uwagi spośród wszystkich autorów poświęca kondycji współczesnego mężczyzny, który konfrontuje się z przemianami w obrębie istniejących wzorów męskości na tle przejścia społeczeństwa tradycyjnego, symbolizowanego przez prowincję, do ponowoczesnego uosabianego przez bezduszną wielkomiejską aglomerację.

Z kolei uwaga czytelnika zostaje przeniesiona na problemy kobiet. Joanna Konopka w tekście *Wizerunek płci na łamach wybranych czasopism młodzieżowych*, na podstawie analizy treści „Naszej Drogi” oraz czasopism „Bravo” i „BravoGirl!” opisuje dwa lansowane tam modele kobiecości tradycyjny i nowoczesny. Owa nowoczesność w tym przypadku oznacza skoncentrowanie się na sferze przyjemności, rozrywki i atrakcyjności fizycznej. Nic więc dziwnego, że w dorosłym życiu „kobietom bardzo trudno się samookreślić, bo nie do końca wiedzą, w jakim kierunku zmierza ich popekana, rozmyta tożsamość. Zamiast o równouprawnieniu należałoby obecnie mówić o ujednoliceniu” – jak pisze Karolina Albińska (*Kobiecość w postmodernistycznym lustrze „Teatru wyobraźni” na przykładzie słuchowiska Joanny Owsianko Tiramisu*). Kobiety jej zdaniem są coraz bardziej podobne do mężczyzn przejawiając takie cechy jak pewność siebie, gotowość do podejmowania inicjatywy, poszukiwanie mocnych wrażeń, skłonność do podbojów erotycznych, czerpanie satysfakcji z konsumpcji. Autorka sugeruje jednocześnie, że ta „męska” postawa to maska, za którą kryją się tęsknoty kobiet za tradycyjnymi wartościami i wiara w „idylliczną wizję spokojnego życia na łonie rodziny, u boku ukochanego mężczyzny”.

Podobne rozdarcie w obrębie współczesnej kobiecości relacjonuje Karolina Golemo analizując zjawisko *velinismo* (Veline, vallette, letterine... *Kobiecość „ozdobna” we włoskich programach telewizyjnych*). Kobiety we włoskich mediach sprowadzane są do przedmiotu pożądania, do ozdobnika i „uprzyjemniacza”. Badania medialnego wizerunku kobiet w różnych krajach Europy, na które powołuje się autorka pokazują, że we Włoszech jedynie w 15,7% programów kobieta była pokazywana z uznaniem i szacunkiem dla jej umiejętności zawodowych, talentów i zdolności interpersonalnych. Jednocześnie – pomimo bogatej tradycji włoskiego feminizmu i toczącej się tam dyskusji a nawet manifestacji przeciwko dotyczącym kobiet stereotypom, obecnym w mediach i życiu publicznym – tysiące młodych Włosek marzy o karierze weliny.

Dwa teksty poświęcono homoseksualizmowi. Tekst Dariusza Barana *Nowoczesna rodzina we współczesnym dyskursie kulturowym – na przykładzie amerykańskich seriali* poświęcony jest funkcjonowaniu w serialowej rodzinie, takich produkcji jak: *Nowoczesna rodzina*, *Sześć stóp pod ziemią*, *Bracia i siostry*, *Gotowe na wszystko* i *Rodzina Soprano* bohaterów-homoseksualistów. Zdaniem autora artykułu w wymienionych serialach przedstawiani oni są w sposób wieloaspektowy, ale w ostatecznym rozrachunku pozytywny. Służy to przełamywaniu negatywnych stereotypów dotyczących gejów i przeciwstawia się rozprzestrzenianiu fałszywego obrazu homoseksualistów i ich związków. Radykalnie odmienne podejście do kwestii homoseksualizmu mają autorzy publikujący na łamach „Naszego Dziennika”. Igor Borkowski – autor tekstu *Związki homoseksualne i kształtowanie ich obrazu w polskiej prasie katolickiej na przykładzie „Naszego Dziennika”* – pokazuje „strategie perswazyjne”, które są stosowane w kreowaniu negatywnego wizerunku gejów i lesbijek. Strategie te, można określić wręcz jako propagandowe i manipulacyjne. Są to między innymi: unikanie używania w opisie związków osób homoseksualnych leksyki obsługującej sferę małżeństwa i rodziny, określanie tych związków mianem układu, rozumianego jako wątpliwa etycznie ugoda. Inne strategie to brak przedstawienia jakiegokolwiek argumentacji drugiej strony, budowanie u odbiorcy przekonania o nienaturalności związków homoseksualnych, poprzez sugerowanie, że związki takie dawniej nie istniały a obecnie są niezwykle rzadkie, sugerowanie nietrwałości tych związków, a w końcu depersonalizacja i dehumanizacja gejów i lesbijek i przedstawienie ich jako zagrożenia dla młodych pokoleń i całej cywilizacji.

Lektura przedstawionej powyżej publikacji skłania do refleksji, zwłaszcza nad przenikaniem się świata realnego i przedstawionego w mediach oraz do przemyśleń o kwestiach płci, tożsamości, o współczesnej rodzinie i jej problemach. Książkę *Medialny obraz rodziny i płci* można polecić wszystkim, którzy pragną lepiej zrozumieć siebie i otaczającą rzeczywistość społeczną.